Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów Poznań — Warszawa — Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 26. Śląsk Częstochowa — Piotrków — Wilno 24 czerwca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16· – zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Ostrzeżenie.

Wobec zdarzających się nadużyć na szkodę naszego wydawnictwa, niniejszem **unieważniamy z dniem 15 czerwca br. wszystkie upoważnienia z pieczątką Administracji „Hasła Podw.".** **Do inkasowania** kwot, należnych wydawnictwu za kolportaż, prenumeraty lub ogłoszenia **upoważnieni są tylko ci przedstawiciele, którzy się wylegitymują upoważnieniami z podpisem wydawcy „Hasła Podw." i pieczątką Red Wszelkie wpłaty,** uskutecznione po dniu 15 czerwca br. **osobom nieposiadającym należytych legitymacij — nie będą przez nas uznawane,**

Wydawnictwo „Hasło Podwawelskie" Kraków, Stolarska L. 6

Burzyciele świata.

Kraków, 19 czerwca.

Odpowiedź ks. kardynała Kakowskiego, dana rabinom, którzy udali się doń z memorjałem, zawierającym rodzaj oskarżeń młodzieży polskiej i polskiego antysemityzmu o „gwałty" i „napady" — **podziałała na żydów jak zimny,** a tak potrzebny w danym wypadku, tusz na rozpalone głowy rozbrykanych synów Judy.

Odpowiedź ta wywołała konsternację w obozie żydowskim, a kiedy przeszło pierwsze wrażenie, posypały się oskarżenia i głosy krytyczne z różnych stron.

Jeśli chodzi o sjonistów, to ci nabrali wody w usta i ani mru-mru. Nic dziwnego, nie mają się przecie oni czem chwalić, z ich to bowiem inicjatywy doszła do skutku ta wizyta i oni — całkowitą za nią ponoszą winę, że usłyszeli prawdę. Konsternacja więc wśród sjonistów jest największa.

Pierwsi skomentowali wizytę rabinów u ks. kard. Kakowskiego ortodoksi z pod znaku „agudy", którzy w "Jidiszes Tugblatt" tak sprecyzowali swoje stanowisko:

„Delegacja związku rabinów do wizyty u kard. Kakowskiego zorganizowana została tylko przez kierownictwo biura związku rabinów, które przedtem nie porozumiało się z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego. Pozatem, jak wynika ze sprawozdania Katolickiej Agencji Prasowej, ksiądz kardynał rozpoczął swą odpowiedź od słów: „Wobec tego, że w prasie ukazały się wzmianki o wizycie panów rabinów u mnie i o celu tej wizyty"... co dowodzi, że druga strona już się zmobilizowała i przygotowała do odpowiedzi. Nie można mieć o to pretensji do rabinów, ale można mieć pretensję do dra Langlebena, który za wszelką cenę chce być „wielkim politykiem". To jest rzecz. która musi być surowo ukarana. **P. Langleben sobie za wiele pozwolił.** Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy sie, że inicjatywa interwencji u kardynała nie pochodzi z kół rabinicznych, powstała tylko z inicjatywy dra Langlebena, który chciał pokazać, co potrafi. To było naszym obowiazkiem stwierdzić" — kończy dziennik żydowski.

Jak przed wizytą rabinów u kard. Kakowskiego i przed złożeniem memorjału, żydzi zachowali stanowisko wyczekujące, spodziewając się może przychylnego stanowiska episkopatu katolickiegow Polsce, tak po wizycie odrazu wszyscy naraz zaczęli mówić. **Gdyby odpowiedź ks. kardynała wypadła inaczej, może spleciono by rabinowi drowi Langlebenowi wieniec zasługi,** ale, że stało się inaczej, stał o n się kozłem ofiarnym wszystkich organizacyj żydowskich.

Przysłowie powiada, że prawda w oczy kole. Sprawdziło się to właśnie tym razem bardziej, niż kiedykolwiek indziej. Verba veritatis, **prawda wypowiedziana wprost w oczy społeczności żydowskiej przez wysokiego dostojnika Kościoła Katolickiego w Polsee — jest wprawdzie bolesna, ale też nic z niej ująć nie można, choćby się może chciało.**

Któż to bowiem uprawia propagandę bezbożniczą w Polsce, kto uprawia komunizm, kto dokonywuje tysiącznych oszustw na szkodę skarbu państwa, kto rozbija rodzinę, rujnuje ład i porządek społeczny, kto trudni się handlem żywym towarem i narkotykami, kto szmugluje, uprawia lichwę, wprowadza do życia polskiego metody destrukcyjne i rozkładowe? — ŻYDZI — I TYLKO ŻYDZI.

Oni sa tym elementem rozkładowym, który już we krwi ma to wszystko, co narody aryjskie uważają za zło i podłość.

I niema żadnej nadziei, aby się to odmieniło i napewno nie odmieni się to nigdy, dopóki żydzi znajdować się będą w rozproszeniu między narodami aryjskiemi. Żydzi na zawsze zostaną wierni swoim własnym, specyficznym prawom „przekazanym im przez ojców **i przechowaniu w swych sercach nieprzebłaganej nienawiści do wrogów i nieprzyjaciół Izraela, do chrześcijan".**

Odpowiedź kard. Kakowskiego wywołała istną burzę wśród żydów: wszyscy powołani i niepowołani działacze żydowscy zabrali głos w sprawie tego utymowanego aktu oskarżenia. Osławiony rabin Schorr, poseł Thon, rabini, adwokaci, publicyści w rodzaju Słonimskiego, posłowie — słowem cała żydowska klika umysłowa dzień po dniu trąbi, tłumaczy, usprawiedliwia i milczkiem szczuje na kard. Kakowskiego; drukuje inwektywy, „przypomnienia", „uwagi", przykłady...

Rozpętano dokoła tej sprawy walkę gwałtowną i namiętną, wrzaskliwą i hałaśliwą. Powołano do obrony żydostwa i do zbijania ciężkich oskarżeń ks. kard. Kakowskiego najtęższe swoje mózgi, najtęższe pióra i najtęższych swoich gardłaczy. Wykorzystywuje się najdrobniejsze wydarzenia, preparując je na wodę dla własnego młyna. Zaangażowano nawet do pomocy bawiącą właśnie w tym czasie w Polsce p. Irenę Harand z Wiednia. Zarzuca się Kat. Agencji Prasowej przekręcenie tekstów, podanie tych szczegółów przemówienia ks. kard. Kakowskiego, które żydzi zaliczyli do „prywatnych" i nie spodziewali się, że ujawnione zostaną.

Lecz to wszystko nie zmieni bynajmniej faktycznego stanu rzeczy, nie zmieni tej prawdy niezbitej, postokroć stwierdzonej, umotywowanej, prawdy jedynej, że żydzi są tym czynnikiem rozkładowym, który niszczy, burzy, podkopuje, rozsadza i niweczy, że ta ich robota rozkładowa wymierzona jest przeciw chrześcijaństwu i przeciw narodom aryjskim.

Cała polska prasa stwierdza to jednogłośnie bez różnicy poglądów politycznych. Nawet najumiarkowańsze organy prasowe, które traktowały dotąd żydów z dużą przychylnością, po odpowiedzi ks. kardynała Kakowskiego nie szczędzą żydom gorzkich uwag i wyrzutów. W tej sprawie opinja społeczeństwa polskiego okazała się, jak nigdy, jednomyślną.

A. rabin Thon, jakby dla odwrócenia ogólnej uwagi od tego zagadnienia dnia, jakby pragnąc natchnąć swoich współwyznawców wiarą w lepszą przyszłość, cytuje owo sławne zdanie talmudyczne, tak bardzo cechujace ową butę synów Izraela i wiarę w panowanie nad światem: „Wieczność Izraela nie zawiedzie" i dodaje od siebie: — „żyd będzie wieczny"...

Niech sobie nim bedzie, na to zgoda, ale nie tu, nie w Polsce. Niech sobie „zbuduje własny dom", i niechaj przestanie być uciążliwym lokatorem, którego wyrzucić z mieszkania gospodarz nie może.

Sąd okręgowy w Krakowie.
Wydział III Karny
Dnia 8. czerwca 1934 r.
III. Pr. 97/34.

Sąd okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dnia 5. czerwca 1934 r. konfiskatę czasopisma Hasło Podwawelskie Nr. 24 z 11. czerwca 1934 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 3-ciej zaczynającego się od słów „Z frontu" do końca wraz z tytułem, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 154 § 1. K. K.

2) artykułu zamieszczonego na stronie 5-tej zaczynającego się od słów „Do społeczeństwa Warszawy" do końca wraz z tytułem, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 156 K. K.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Hasło Podwawelskie i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu okręgowego. — Protokolant: Kobylarz w. r. — Za zgodność sekretarz (podpis nieczytelny).

— :: —

I w Afganistanie ich nie chcą.

Rząd afgański wydał ostatnio ustawę, na mocy której żydzi tamtejsi pozbawieni zostali obywatelstwa afgańskiego.

Wszystkich żydów, zamieszkałych w stolicy Afganistanu, Kabulu, wezwano do zwrócenia policji dowodów osobistych. Konsulowie afgańscy w Londynie i Berlinie otrzymali polecenie odebrania paszportów żydom afgańskim. W Afganistanie mieszka około 5.000 żydów.

„Niema mowy o uzdrowieniu narodów przed wyłączeniem żydów"

TEODOR FRITSCH

„Gewałt" w Izraelu.

Na marginesie wizyty min. Goebbelsa w Polsce.

Przyjazd do Polski, na zaproszenie „Unji Intelektualnej" — ministra propagandy Rzeszy niemieckiej Goebbelsa, był przysłowiowym kijem, wsadzonym w żydowskie wrowisko. Żydowinowie podnieśli taki przeraźliwy wrzask, „gewałt" i rwetes, jakby conajmniej strop niebieski na łby im się zwalił.

Żargonówki i prasa żydowska, drukowana w języku polskim — wszystko to rozwściekło się, rozżarło w taki sposób, jakby u siebie w domu, na swoich własnych śmieciach. Kto zna żydów jako propagandzistów, majstrów od rozmaitych protestów, masówek i innych hec, ten może sobie wyobrazić ten alarm i ten „gewałt".

Całe **odium swoje wywarli** żydzi na warszawskim prof. Zielińskim, sławnym polskim helleniście, znakomitym znawcy kultury starożytnej Grecji, który p. Goebbelsa do Polski zaprosił.

Wrzask ten spotęgował się jeszcze, gdy stało sie wiadomem, że **min. Goebbels odwiedzi również Kraków i inne masta polskie.**

Naturalnie, żydzi ogłosili bojkot odczytów min. Goebbelsa, mówiąc, że „dla nas, żydów, p. Goebbels nie istnieje i tak go potraktować musimy".

Nic to nie szkodzi; obejdzie się bez żydów, przynajmniej w tem jednem miejscu. Nad tem nie będziemy się zatrzymywali, natomiast warto zastanowić się nad samem odniesieniem się żydów do wizyty min. Goebbelsa, który

NA ZAPROSZENIE POLAKÓW, PRZYBYWA Z WIZYTĄ DO POLSKI, A NIE DO PALESTYNY.

O tej „małej" różnicy nie powinni żydzi zapominać. Polsce, jako państwu niepodległemu i Polakom, jako wolnym obywatelom we własnym swoim kraju, wolnochyba zapraszać do siebie z wizytą kogo im się żywnie podoba i o zdanie w tym wypadku nikogo, a przdewszystkiem żydów, pytać się nie będą. Tak samo, jak żydzi nie pytają się Polaków, kogo oni zapraszają do siebie do Palestyny, do Tel-Avivu.

Podobne stanowisko zajmuje cała naordowa prasa polska. M. in. „Kurjer Zachodni", z którym całkowicie się solidaryzujemy, takie kreśli uwagi na marginesie tej wizyty:

„Na wizytę p. Goebbelsa w Warszawie można się rozmaicie zapatrywać. Może ona budzić różne wątpliwości i zastrzeżenia. Ale **ocena politycznej strony tej wizyty należy wyłącznie do narodu polskiego. Żydzi w tej sprawie głosu mieć nie mogą. Nie do nich należy decyzja, kto może, a kto nie może postanawiać, co w Polsce można mówić, a czego nie można. MIESZANIE SIĘ ŻYDÓW DO SPRAW, DOTYCZĄCYCH POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ JEST DOWODEM ICH WIELKICH PRETENSYJ DO WSPÓŁRZĄDZENIA PAŃSTWEM POLSKIEM".**

Co jednak zastanowić musi w całej tej sprawie, to owo niesłychane rozuzdanie żydostwa, niczem nieograniczony tupet i do najdalszych granic posunięta bezczelność. Rozwydrzenie to stało się już tak wielkie, że władze bezpieczeństwa zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie zmuszone były konfiskatami zahamować nieco wrzaski i „gewałty", powstałe w Izraelu.

Co najgłówniejsze, że wrzaski żydowskie do niczego nie doprowadziły, a ich „gewałtów" i protestów nikt się nie nastraszył. Min. Goebbels do Polski przyjechał i odczyt swój wygłosił.

Niechże to na drugi raz żydzi sobie zakonotują, że ich portesty i tumulty tak mało brane są przez czynniki miarodajne pod uwagę, iż nie opłaca się skórka za wyprawę. I niechaj wiedzą również i o tem, że w Polsce, na szczęście, nie rzadzą jeszcze żydzi z pewnością nigdy rządzić nie będą.

O czem mówił w Warszawie min. Goebbels?

„ŻYDZI POSIADALI W NIEMCZECH NIEOGRANICZONY WPŁYW". WIZYTA U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W dniu 13 bm., jak to było zapowiedziane, przyleciał samolotem z Berlina do Warszawy min. Goebbels, przybywając na zaproszenie Unji Intelektualnej dla wygłoszenia odczytu pt.: „Narodowo - socjalistyczne Niemcy, jako czynnik pokoju europejskiego'.

W wypełnionej po brzegi sali Resursy Obywatelskiej zgromadziła się elita stołeczna z członkami rządu i uczonymi polskimi na czele.

O godz. 6.30 wieczorem min. propagandy Goebbels wszedł na trybunę.

Scharakteryzowawszy na początku narodowy socjalizm niemiecki „jako zjawisko typowo-niemieckie" i politykę zagraniczną dzisiejszej Rzeszy, przeszedł następnie do omówienia prac, które nazywa wielkiem dziełem odbudowy Niemiec w ostatnich 17 miesiącach i mówi o walce z bezrobociem, którą nazywa cudem możliwym tylko dzięki zdolności do poświęceń. Z kolei charakteryzuje stosunek swego rządu do zagadnień życia artystycznegi i dotyka sprawy marksizmu i komunizmu, mówiąc:

„Wyrzucając poza nawias społeczeństwa aspołecznych przedstawicieli tych kierunków i osadzając ich w obozach koncentracyjnych, gdzie podejmowane są usiłowania wychowania tych ludzi na użytecznych członków społeczeństwa, spełnia się akt **obrony koniecznej,** który, biorąc pod uwagę groźbę doraźnego niebezpieczeństwa, jest jednakże przeprowadzany przy pomocy bardzo humanitarnych środków. Co to znaczy zresztą, że parę tysięcy **jednostek, wrogich społeczeństwu, zostanie oddanych pod nadzór,** jeżeli wzamian za to nastąpi **odrodzenie 66-miljonowego narodu?** Świat ma wszystkie podstawy po temu — ciągnął dalej dr. Goebbels — aby uczciwie i bez uprzedzeń rozważać nowoczesne przejawy kształtowania się państwa w Niemczech, które nie mają żadnego innego celu, jak tylko ten, by **dobyć Niemcy własnemi siłami z kryzysu** i przez to przynieść ulgę troskom całego świata."

Tak aktualna sprawa niemieckiego antysemityzmu również znajduje swój rozdział w odczycie min. Goebbelsa.

„Należy przypomnieć — oświadczył min. Goebbels — że przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów **żydzi wywierali poważny wpływ na życie duchowe Niemiec,** że w dużej części **dysponowali ruchomym i nieruchomym kapitałem kraju,** że posiadali w swych rękach absolutny i **nieograniczony wpływ na prasę literaturę, teatr i film.** W wielkich miastach, jak np. w Berlinie, żydzi stanowili niekiedy 75 proc. lekarzy i prawników, przez nadmierne procenty doprowadzili żydzi rolnictwo do skraju przepaści, kształtowali oni opinję publiczną, wpływali poważnie na giełdy, mieli w swym zasięgu wpływów **parlament i jego partję.** Jeżeli się zważy, że żydzi stanowią **tylko 0.9 proc. ludności w Niemczech,** to trzeba zrozumieć, że obrona przeciwko temu stanowi rzeczy była wprost konieczna".

„Nie obawiamy się prawdy, jeżeli idzie o zagadnienia żydowskie. Chcielibyśmy jednak pragnąć i mieć nadzieję, że uczciwa walka o prawdę nie będzie zgóry zatruta przez bajki o okrucieństwach oraz niekiedy przez groteskowe bezczelne kłamstwa emigrantów, które nie wytrzymują w najmniejszym stopniu objektywnych sprawdzianów".

Na zakończenie min. Goebbels poruszył kwestję ustosunkowania się Niemiec do Polski i sprawę pokoju, podnosząc ze szczególnym naciskiem, że — „my **Młodoniemcy głeboko jesteśmy przeniknięci świadomością faktu, że niema w Europie zagadnienia, które wymagałoby rozstrzygnięcia wojennego.**

—X—

Wbrew hałaśliwej wprost radości prasy żydowskiej — **min. Goebbels został przyjęty na audencji u Marsz. Piłsudskiego.** P. Marszałek podejmował gościa herbatą, ciastkami i owocami. Przy ~~rozmowie był obecny~~ min. spr. zagr. Beck i poseł niemiecki von Moltke. Wizyta trwała 50 minut.

15 bm. min Goebbels bawił w charakterze prywatnym w Krakowie, spędzając dzień na oglądaniu zabytków podwawelskiego grodu, poczem odjechał do Niemiec.

Przypieczętowanie żydowskich matactw przez Katolicką Agencję Prasową.

Związek rabinów ogłosił po wizycie swojej delegacji u J. E. ks. kard. Kakowskiego komunikat, w którym, usiłując się jakoś wykręcić sianem z niemiłej dla siebie sytuacji — posunął się do przekręcenia faktów i zaciemniania sprawy wrodzonemi żydom matactwami. Wobec tego Kat. Ag. Prasowa ogłosiła nowy komunikat, który brzmi:

„Związek rabinów ogłosił za pośrednictwem ŻAT-nej komunikat w sprawie wizyty rabinów u Jego E. ks kardynała Kakowskiego. Ponieważ w komunikacie powyższym znajdują się nieścisłe informacje, nieodpowiadające rzeczywistości, musimy zabrać w tej sprawie ponownie głos. Wizyta rabinów u kard. Kakowskiego — jak podaje komunikat ŻAT-nej — miała na celu „apel duchowieństwa narodu prześladowanego do najwyższego duchowieństwa narodu panującego".

Konstytucja polska art. 95 głosi: „Rzeczpospolita zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia i narodowości, języka, rasy lub religji'. **Twierdzenie zatem panów rabinów, że są w Polsce prześladowani, jest zgoła nieprawdą,** a rzeczywistość polska całkowicie temu przeczy. W żadnym razie — piszą panowie rabini — mogliśmy wiedzieć. że otrzymamy odpowiedź polityczną". Wręcz przeciwnie, **memorjał panów rabinów był zupełnie polityczny w niezwykle ostrej formie atakujący zarówno Niemcy, jak i młodzież polską.** Jego Eminencja w swej odpowiedzi **pominął wszelkie momenty polityczne i społeczne,** poruszył jedynie sprawy dotyczące **ataków żydowskich na religję i moralność chrześcijańską.** Zarzut więc powyższy panów rabinów **stoi w sprzeczności** z istniejącym stanem rzeczy.

Piszą panowie rabini w pewnem miejscu, że K. A. P. „uznała za potrzebne zmienić w pewnem miejscu tekst pisemnego oświadczenia kardynała". Stwierdzamy, że podaliśmy przemówienie Jego Eminencji w tej formie, w jakiej zostało ono wypowiedziane w obecności panów rabinów, dyrektora K. A. P. i nnych kaplanów. Tekst przemówienia został autoryzowany i jako taki ogłoszony w KAP. razem z memorjałem rabinów. Jest rzeczą zrozumiałą, że **panowie rabini i ich współwyznawcy nie są zadowoleni z enuncjacji Jego Eminecji, ALE NIESTETY DESTRUKCYJNA ROBOTA PEWNYCH CZYNNIKÓW ŻYDOWSKICH W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIEM NIE MOGŁA SPOWODOWAĆ INNEJ ODPOWIEDZI".**

Jasno i wyraźnie :„destrukcyjna robota pewnych czynników żydowskich w społeczeństwie polskiem nie mogła spowodować innej odpowiedzi". Nie udaje się żydom zaciemnić sprawy ich burzycielskiej roboty w naszem społeczeństwie.

Żydzi między sobą.

Znamienna polemika ortodoksów z neofitami.

Między prawowiernymi żydami z „Nowego Dziennika", a żydami z pochodzenia, czyli wychrztami, toczy się ostatnio **polemika na temat ni mniej ni więcej „obrzezania, mykwy, chederów"** i t. p. szmoncesów.

Zaczęło się od tego, że **na łamach również żydowskich „Wiadomości Literackich" (Jadą Mośki literackie) organu wychrztów, neofitów i innych wyzwoleńców, p. Wanda Melcer** (żydówka z pochodzenia) **drukowała wielometrowy reportaż na temat wła nie „obrzezania, mykwy, cheredów" i t. p. historyj.** Znając te sprawy dobrze, jako żydówka, p. Melcer opisała je w takiem świetle, jak one właściwie wyglądają, jednakże nie wzbudziły większego zainteresowania wśród społeczności żydowskiej. Ubolewa z tego powodu p. Antoni Słonimski i w swojej kronice na łamach „Wiadomości" powiada:

„A szkoda, bo społeczeństwo powinno zwrócić uwagę na **BARBARZYŃSTWA GHETTA ŻYDOWSKIEGO, NA NIEWIAROGODNY ŚWIAT CIEMNOTY**, a żydzi t. zw. kulturalni powinni nareszcie przestać kultywować przywary narodowe i rozpocząć walkę z ghettem".

A dalej p. Słonimski wywodzi, że **„cheder, talmud i rabina" uważa „za wroga niebezpieczniejszego od Hitlera"** i radzi swoim pobratymcom, aby wreszcie zabrali się do spłókiwania z siebie wszelkich przesądów i brudów staroświecczyzny, bo już czas najwyższy. Słowem, p. Antoni Słonimski nietylko daje rady, ale i gromi po zatwardziałych łepetynach swoich ziomków, co się zmieści.

„Prawowierni" wyznawcy z pod znaku „rabina, chederu, mykwy" i t. p. utynsylij, alias „Nowego Dziennika" — nie zostali mu dłużni odpowiedzi. Rozprawieniem się z p. Słonimskim zajął się „Tak zwany kulturalny żyd", który w ciętych słowach takie verba veritatis wypalił p. Antoniemu:

—... jedną z najaktualniejszych i naj drażliwszych przyczyn dzisiejszego antysemityzmu jest właśnie on — Antoni Słonimski. Słonimski jako zjawisko, jako symbol, a także jako jednostka. **Słonimski ze swoim żydowskim krytycyzmem, wszystko rozsadzającym, ze swoim natrętnym radykalizmem, ze swojem nahalnem obrazoburstwem, ze swojem wszędobylstwem i wszędowścibstwem, ze swojem antypatycznem przemądrzalstwem — ze swojemi wszystkiemi właściwościami** — zaletami i wadami — które się hurtem i ryczałtem kładzie na karb żydowstwa i żydostwo czyni za nie odpowiedzialnem. Mówimy o Słonimskim, jako zjawisku społeczno- psychologicznem i jako o osobie, a jeśli p. Antoni Słonimski uważa naszą djagnozę za fikcję lub przesadę, niechaj się tylko wmyśli w antecedencje pogromu żydowskiego w hitlerowskich Niemczech. **Czy straszliwy pogrom ten zawiniły takie zjawiska jak cheder, talmud i rabin, czy też takie zjawiska jak Słonimscy, piszący w języku niemiec kim?** Niech p. Antoni Słonimski wgłębi się trochę **W ROSNĄCY Z DNIA NA DZIEŃ ANTYSEMITYZM POLSKI**, a przekona się również, na jakich drożdżach rośnie zatrute to ciasto. Nie mówimy o tej albo innej racji, stwierdzamy tylko notoryczne fakty".

Mocno, dosadnie i prosto z mostu! jednoby tylko dodać trzeba: prawda o p. Słonimskim w równej mierze odnosić się z powodzeniem może do wszystkich żydów wogóle. Tego nikt nie zaprzeczy. Ten „żydowski krytyzm, wszystko rozsadzający, natręt ny radykalizm, nahalne obrazoburstwo, wszędobylstwo i wszędowścipstwo, przemądralstwo" — to takie przecież znane właściwości żydów.

będzie mógł znaleźć miejsca.

A dzieje się to tylko dlatego, że społeczeństwo nasze na ślepo, jak stado baranów, pędzi do żydów, żydom powierza swoje sprawy i swojemi pieniędzmi napycha żydowskie kieszenie.

Należy wyzbyć się fałszywej opinji że „żyd lepiej poprowadzi sprawę". Jest to nonsens, który nie oprze się żadnej krytyce.

Polska Palestra ma już od wieków ustaloną sławę, polski adwokat, jako aryjczyk i Słowianin, daleko łatwiej zrozumie psychikę aryjczyka i Słowianina. Czy takie sławy naszej palestry, jak Szurlej, obaj Hoffmokl-Ostrowcy (ojciec i syn), Woźniakowski, Dreszer i inni — nic nie mówią?

Nie oddawajcie więc swych spraw adwokatom żydowskim. Tylko solidarność społeczeństwa polskiego, działającego spólnie z polskimi adwokatami, odniesie pożądany skutek.

Jak wiele spraw Polaków prowadzą żydowscy adwokaci, można się domyślić choćby z niepokojów, jakie projekt Narodowego Zrzeszenia Adwokatów wywołał w obozie żydowskim.

Prasa żydowska aż się pieni i zachłystuje duszącą je wściekłością z powodu powyższego wystąpienia Zrzeszenia. Wystarczy przytoczyć tylko tytuły: „Prowokacyjne wezwanie do bojkotowania adwokatów żydów" (Nasz Przegląd); „Niesłychany projekt adwokatów endeckich(?), wymierzony przeciw adwokatom żydom" (Nowy Dziennik); „Przeciw eksterminacyjnym zapędom w adwokaturze" (lwowska „Chwila", która posuwa się aż do ogłoszenia specjalnej odezwy **kilkunastu żydowskich adwokatów — w samym Lwowie(!!)**, wreszcie niewinny tytulik: „Przeciw wichrzeniom w adwokaturze", który można przeczytać w najbardziej „polskim" że wszystkich powyższych dzienników żydowskich, w lwowskiej „Gazecie Porannej".

Naprożno jednak wysilają się żydzi na tę wściekłość Nic im ona nie pomoże. **Fala zrozumienia narodowego wśród społeczeństwa polskiego rośnie, potężnieje i niedługi już ten czas, że zmyje ona wszelki bród z polskiego życia narodowego. POLSKA MUSI BYĆ NAPRAWDĘ POLSKĄ.**

Ograniczyć liczbę żydów w adwokaturze.

Znamienne wystąpienie Narodowego Zrzeszenia adw. w Warszawie.

Z wielkiem zadowoleniem stwierdzamy na tem miejscu, że antysemityzm w Polsce zaczyna obejmować wszystkie sfery społeczeństwa polskiego. Organizowanie się antysemitów rozszerza się. Każdy dzień przynosi nową pocieszającą wiadomość. **ŚWIADOMIE IDZIEMY KU ZWYCIĘSTWU!**

Ostatnio Narodowe Zrzeszenie Adwokatów w Warszawie podjęło śmiałą myśl i zaczyna ją praktycznie wprowadzać w czyn, nawołując społeczeństwo polskie, by

NIEODDAWAŁO SWYCH SPRAW ADWOKATOM ŻYDOWSKIM.

Pełny tekst tej odezwy, która zasługuje na to, by znalazła się w rękach każdego Polaka, brzmi, jak następuje:

„Wobec coraz bardziej wzmagającego się zalewu żydowskiego w adwokaturze, wobec obojętności władz państwowych, nieprzedsiębiorących żadnych środków walki z tym zalewem, wobec nieposiadania przez nas dotychczas w swym ręku aparatu państwowego, coby umożliwiło radykalne oczyszczenie adwokatury od żydów, pozostaje nam jedyny sposób walki, a tym jest budzenie opinji publicznej i uświadomienie społeczeństwa o grożącem z tej strony niebezpieczeństwie i pociąganie pod sąd opinji tych Polaków czy instytucyj polskich, **które przez korzystanie z usług adwokatów-żydów są największemi winowajcami zażydzenia adwokatury.**

Nie zapominajmy, że pozbawienie adwokatów żydów klijenteli polskiej znakomicieby wpłynęło na zmiejszenie żydów w adwokaturze i na poprawienie bytu adwokatury polskiej.

Wierzymy, że wiele osób zaniecha powierzania spraw adwokatom - żydom, gdy będą wiedziały, że ujawnione to zostanie w prasie.

W tym celu **zwracamy się do wszystkich członków naszych z wezwaniem, ażeby poczynili spisy Polaków, powierzających sprawy adwokatom żydom z wymieniem dokładnego imienia, nazwiska i adresu danej osoby, oraz Sądu i numeru sprawy**, której prowadzenie dana osoba powierzyła adwokatowi żydowi, **a tak że imienia i nazwiska tego adwokata żyda i przsyłali te spisy wprost do redakcji. „Gazety Warszawskiej", — Zgoda Nr. 5.**

Za Zarząd: Sekretarz: J. O. Sokołowski".

Temu projektowi nietylko należy przyklasnąć, ale też i z całego serca go poprzeć. Toż już dzisiaj wolne zawody, a zwłaszcza adwokatura w Polsce tak niesłychanie jest zażydzona, że autochtoniczni, rdzenni Polacy stanowią tam naprawdę znikomą mniejszość. **Żydzi zalali, jak burzliwa i brudna fala wolny zawód adwokacki, wydarli zarobek Polakom i już** obecnie zagrażają całkowitem wyrugowaniem aryjczyków z adwokatury. W państwie polskiem, **gdyby tak dalej poszło, Polak - prawnik nie**

Czy wiecie że ...

— Heski urząd dla spraw wyznaniowych wydał zarządzenie, według którego historja biblijna Starego Testamentu ma być zastąpiona wykładami Nowego Testamentu.

— W Sosnowcu aresztowano i osadzono w więzieniu cały zarząd gmi ny żydowskiej w komplecie za popełnione defraudacje pieniędzy gminnych w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

— Mury synagogi w Kopenhadze zasmarowane zostały napisem „precz z panowaniem żydowskiem" — partja narodowo - socjalistyczna. Pozatem zasmarowano ściany znakiem swastyki.

— Samorząd m. Wiednia wstrzymał wszelkie zlecenia dawane adwokatom żydowskim, wobec czego 70 tych adwokatów pozostało na bruku. Może i nasze Magistraty poszłyby za tym przykładem.

— Socjaliści polscy stanęli w szeregach żydowskich, a przeciw antysemitom polskim.

— W niektórych miastach niemieckich, m. in. w Hamburgu, nastąpiło ostatnio za zgodą miejscowych gmin przekształcenie lokalnych synagog w muzea ojczyźniane.

—0—

KRONIKA

—ooo—

CZERWIEC.

24 **Niedziela 5 Z. Św. Nar. ś. J. Chrz.**
25 Poniedziałek Wilhelma
26 Wtorek Jana i Pawła
27 Środa Władysława
28 Czwartek Leona II pap.
29 **Piątek Piotra i Pawła**
30 Sobota Wspomnienie św. Pawła

—o§o—

—o§o—

Do czego zmierza konkurs Hasła Podwawelskiego.

Polaków bardzo chętnie nazywają często pięknoduchami W nazwie tej jest dużo prawdy, ale też i dość sporo przesady. Sama nazwa jest dość poetyczna i Polak wogóle z usposobienia jest poetycznym. Dzisiejsze czasy jednak są takie, że **należy przejść od poezji do prozy, od słów do czynu, w myśl trafnego określenia tych czasów przez Marsz. Piłsudskiego**, że dzisiaj mamy czasy, których znamieniem jest **„wyścig pracy"**. Pod hasłem właśnie tego **wyścigu pracy** ogłosiliśmy w poprzednim numerze naszego pisma **„Wielki konkurs z nagrodami".** Konkurs ten ma na celu udowodnić, że świadomi swoich celów antysemici polscy, nie tylko umieją mówić, ale, co najgłówniejsze, działać. A takiem najpierwszem działaniem jest rozszerzanie prasy antesymickiej, której celem wyraźnym i jasnym jest uświadamianie najszerszych mas naszego społeczeństwa o skutkach żydowskiej inwazji.

Żeby zaś do pracy tej zachęcić wszystkich, którym droga jest czystość narodowego życia polskiego, dla najczynniejszych antysemitów wyznaczyliśmy kilkanaście cennych i wartościowych nagród. Nie jest to żadna loterja, gdzie o nagrodzie decydowałby ślepy traf, ale nagroda za pracę dla ogólnego dobra. Nagrodę otrzymać może każdy bez żadnych ograniczeń.

Propagując „Hasło" — przyczyniacie się do rozszerzania wielkiej idei antysemityzmu, tworzycie nową Polskę, budujecie mocarstwo wolne od obcego elementu.

Zatem do pracy. Wierzymy, że naj

liczniejsze rzesze naszych czytelników wezmą udział w tym turnieju pracy.

Spis nagród i t. p. wymienimy później.

—— :: ——

„Ambasador" żydowski w drodze do Polski.

„Moment" w depeszy ż. a. t. z Gdańska podaje:

„— W drodze do Warszawy p. Gutman, przedstawiciel londyńskiego „Joint Foreign Committee", został przyjęty przez Wys. Komisarza Ligi Narodów, p. Lestera, z którym omówił sytuację żydów w Gdansku, liczących 7 tysięcy i sposób w jaki można tym żydom przyjść z pomocą.

„Joint Foreign Committee (Zjednoczony Komitet dla spraw zagranicznych) jest to jakby ministerstwo spraw zagranicznych żydów w Anglji, zjednoczonych w „Związku Gmin Żydowskich" (Boord of deputies). Delegaci tego komitetu prowadzą z przedstawicielami poszczególnych rządów za kulisami formalne narady, aby żydom w djasporze powodziło się lepiej, w przeciwnym bowiem razie światowe czynniki żydowskie zareagują przez swoich agentów w innych krajach na niekorzyść danego państwa...

—oşo—

Nowy bojkot żydowski w Anglji i Ameryce.

Książka **M. Granta**, która ukazała się w Londynie pt. **„The Conquest of. a Continent"** i przedrukowana następnie została w Ameryce, podziałała tam ogromnie na nerwy żydom. Żydowska organizacja „Anti - Defamation League" w Chicago ogłosiła w angielskiej prasie żydowskiej wezwanie do bojkotu tego dzieła zarówno w Anglji, jak i w Ameryce. **Mimo to jednakże amerykański nakładca bije już drugi nadład**, a książka cieszy się ogromnym pokupem. M. Grant omawia w niej niebezpieczeństwo żydowskie, grożące Stanom Zjednoczonym.

To jest właśnie przyczyną, że żydzi podnieśli taki hałas i ogłosili „bojkot" dzieła M. Grauta.

—oşo—

Żydzi marksiści udziałowcami żydowskiej fabryki broni w Belgji.

Wielkiego skandalu narobiło wykrycie faktu, że **„Banque Belge du Travail" (Belgijski Bank Robotniczy)**, w którym udziały posiada 300.000 robotników i ich rodzin — **posiada znaczne udziały w fabryce broni Konsorcjum Kühlmanna**. Cała prasa belgijska komentuje obszernie ten szczególny fakt, a pismo holenderskie „Het Belang van Limburb" w artykule zatyt. **„Czerwony kapitał w fabryce broni" wymienia nawet, że Bank ten posiada 338 zwykłych i 1686 akcyj uprzywilejowanych tej fabryki.**

Fakt ten tem jest właśnie charakterystyczniejszy, że w **„Belgijskim Banku Robotniczym"**, w którym udziałowcami są aryjczycy — **kierownikami na najwyższych stanowiskach są żydzi i oni to popierają żydów z konsorcjum Kühlmanna, a jednocześnie krzyczą na cały świat o swoim pacyfizmie.**

—oşo—

Przywódcy O.N.R. o paragrafie aryjskim w swoim programie.

„Kurjer Poranny" zamieścił wywiad z przywódcami Obozu Narodowo Radykalnego na temat programu tej organizacji w Warszawie i Poznaniu.

W streszczeniu współpracownika „K. P." — wywody p. Mosdorfa tak brzmią:

„Mówimy wreszcie o kwesji żydowskiej. Jest ona bojowym argumentem O. N. R., przenika jego ideologję i program, jest właściwie punktem wyjściowym dla rozwiązania wielu problemów. Czy są zwolennikami paragrafu aryjskiego? Zasadniczo tak.

W stosunku do żydów jest więc stosunek zdecydowanie negatywny. Potrzebny jest w tej sprawie według O. N. R., fanatyzm, który może spowodować pewne ofiary, osobiste tragedje".

Natomiast p. Howorka szerzej rzecz całą ujął, tak ją rozwijając:

„Co dzieli najbardziej ONR. w Poznaniu od endecji mówi mi p. Howorka, to liczni żydzi w Stronnictwie Narodowem i jego zażydzenie. Padają nazwiska Pannenkowej, Jentkiewiczowej, wielu rodzin, mających swoją historję w ruchu endeckim, wybitnych działaczy. Słyszę o osobistych tragedjach niektórych bardzo zdolnych ludzi, którzy chcieliby pracować w Obozie Narodowo - Radykalnym, ale których pewne obciążenie semickie odsuwają zdecydowanie od współpracy.

W sprawie żydowskiej znajduje więc tutaj takie same nastawienie, co i w Warszawie. Negatywne ustosunkowanie do żydów, walka z nimi, wyparcie z życia gospodarczego, wyeliminowanie z polskiego życia narodowego, odsunięcie od wszelkiej pracy państwowej".

Zażydzenie endecji nie jest wprawdzi nowością, ale oświadczenie to dla tego jest ważne, że pochodzi od niedawnego wybitnego działacza endecji na terenie Poznania.

—oşo—

Żydzi będą tworzyć swoje wojsko w Polsce.

Zalegalizowanie „Brith Hakail" — („Związku wojska").

Oddając nasz artykuł: „Komu i na co potrzebne są żydowskie organizacje półwojskowe w Polsce" — na maszynę drukarską, nie spodziewaliśmy się nawet, jak prędko zaskoczeni zostaniemy niespodzianką, która jednak jest faktem i odmienić się już nie da, przynajmniej chwilowo. O niespodziance tej donosi „Moment":

„—Po staraniach, które trwały więcej niż rok, komisarjat rządu zalegalizował oficjalnie „Brith Hakail" Legalizacja rozciąga sie na wszystkie oddziały tej organizacji w Polsce".

„Broith Hakail oznacza dosłownie Związek siły, wojska i obejmuje b. żołnierzy z różnych formacyj wojskowych (z armji austrjackiej, niemieckiej, rosyjskiej, polskiej) i znajduje się pod kierunkie)m sjonistów-rewizjonistów. Przywódcą ich jest Żabotyński, obecnie przebywający w Polsce, stale zamieszkały w Paryżu.

„Brith-Hakail" i „Brith Trumpeldor" są to zbrojne organizacje żydowskie, **oficjalnie** przeznaczone dla Palestyny, **a faktycznie przeznaczone na różne powikłania**, których w niedługim czasie oczekuje żydostwo w Europie.

Z ostatnich zajść antysemickich w różnych miejscowościach Polski wynika, że raczej ta druga okoliczność jest najwłaściwsza. Półwojskowe organizacje żydowskie, obecnie oficjalnie uznane, przeznaczone są do ofenzywy przeciwko samoobronie polskiego antysemityzmu i samoobronie panaryjskiej w Europie wogóle.

Legalizacja tego rodzaju organizacyj zbrojnych żydowskich z pewnością nie przyczyni się do spokoju. Żydbzi bowiem już przedtem używali tych swoich bojówek do akcji przeciwpolskiej aczkolwień bojówki te istniały — jak to wynika z samego sensu legalizacji — nielegalnie. Można sobie przeto wyobrazić. co będzie obecnie, po ich zalegalizowanu.

„Matki katoliczki" przeciw żydom.

W Częstochowie odbył się bardzo licznie obesłany zjazd Matek-katoliczek, na których powzięto cały szereg uchwał i przyjęto obszerną rezolucję. W rezolucji tej jest m. in. jeden punkt, który na specjalną uwagę zasługuje, albowiem dotyczy on wychowawców żydowskich. Punkt ten brzmi jak następuje:

„...,ponieważ żyd wychowawca ma zawsze jak najgorszy wpływ na kształtowanie duszy i umysłu chrześcijańskiego dziecka, a młodzież żydowska deprawuje naszą, przeto wzywamy wszystkie Matki, by domagały się energicznie usunięcia ze szkół polskich, wychowawców żydów i wyeliminowania elementu żydowskiego przez tworzenie osobnych szkół żydowskich".

Jak widzimy antysemityzm w Polsce dociera już do wszystkich zakątków i do wszystkich organizacyj.

—oşo—

Wielomiljonowego oszustwa na szkodę skarbu państwa dokonał adwokat żyd.

Prasa lwowska donosi, że znany we Lwowie **żydowski adwokat** i przemysłowiec **dr. Ignacy Lachs** został aresztowany z polecenia sędziego śledczego. Aresztowanie dr. Lachsa, poprzedziła kilkugodzinna rewizja w jego mieszkaniu i kancelarji adwokackiej, w czasie której zakwestjonowano wiele materjału kompromitującego.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie nastąpiło **pod zarzutem miljonowych nadużyć na szkodę skarbu państwa.** Zaznaczamy, że dr. Lachs, jest właścicielem kilku kamienic czynszowych, fabryki czekolady „Locarno", oraz prezesem Tow. właścicieli realności.

I tak przeważnie jest wszędzie, gdziekolwiek działają żydzi. Tem się też zazwyczaj tłumaczy, dlaczego żydzi tak prędko dochodzą do fortun. Oszustwo, na szkodę osób prywatnych lub skarbu państwa, złodziejstwa, uchylanie się od płacenia podatków i tym podobne sztuczki, to prawie jedyne sposoby, jakich się żydzi imają przy robieniu fortun, w myśl nauki jednego z przywódców Judy, że:

„...Żydzi powinni stanąć na czele wszystkich towarzystw spekulacyjnych, **nie narażając się jednak na żadne niebezpieczeństwo, jakie mogło by powstać z nadużycia praw krajowych, które przy pomocy swojej przebiegłości powinni zrecznie omijać".**

Żydowskiemu adwokatowi tym razem nie powiodło się „ominąć niebezpieczeństwa przy pomocy swojej przebiegłości" i zasiadł za kratkami.

—oşo—

Przyczyna zajść antyżydowskich w Tłumaczyku.

W Tłumaczyku k. Kołomyji miały miejsce zajście antysemickie i bójki między ludnością grecko-katolicką a żydami. Obecnie donoszą nam o przyczynie tych zajść. Otóż przyczyną tych zajść było to, że żydowscy przekupnie podsunęli swe stragany bezpośrednio pod cerkiew, w której odprawiały się nabożeństwa. Mimo ostrzeżenia ze strony niektórych gospodarzy, że ta bliskość handlujących drażni miejscową ludność, żydzi z właściwym im tupetem handlowali dalej. Skończyło się na tem, że przekupniów z pod cerkwi wyrzucono, przyczem połamano stragany i niektórych żydów poturbowano. Policja aresztowała pięciu miejscowych gospodarzy, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej za zakłócenie porządku publicznego.

—oşo—

Duchowne wycieczki katolickie w hotelach żydowskich.

Większość przemysłu hotelarskiego w Polsce znajduje się w rękach żydowskich. **Podobnie rzecz się ma** również i w Krakowie, gdzie, oprócz hoteli takich, jak ‚Grand', „Pollera" „Pod Różą", paru innych, pomniejszych i kilku pensjonatów — resztę hoteli posiadają żydzi.

Nie będziemy na tem miejscu roztrząsali przyczyn takiego stanu rzeczy, gdyż są one powszechnie znane, natomiast zajmiemy się inną sprawą.

Kraków jest miastem, które z pomiędzy wszystkich miast w Polsce posiada najwięcej zabytków i pamiątek historycznych. Dzięki temu, zwłaszcza w okresie letnim, przybywa tu mnóstwo wycieczek nietylko z kraju, lecz i zagranicy. Wycieczki te, o ile nie znajdują pomieszczenia gdzieindziej — z reguły zamieszkują w hotelach.

I oto zdarzyło się, że **przybyła raz wycieczka duchowna, złożona z OO. Paulinów, następnie druga taka wycieczka katolików węgierskich. I obie te wycieczki krakowska Kurja Biskupia umieściła w hotelu Francuskim, który jest hotelem żydowskim, bo własnością żyda Rittermana, właściciela również i hotelu „Polonia" przy ul. Lubicz.**

Czyż doprawdy nie znalezono już miejsca w innych hotelach na pomieszczenie tych wycieczek, albo — czy oferty hotelów „Grand", „Pollera" i „Pod Różą" tak były wygórowane, że aż niemożliwe do przyjęcia?

My wiemy, że tak nie było. **Jakież więc przyczyny wpłynęły na Kurję Biskupią, że przełożyła żydowski Hotel Francuski nad hotele katolickie,** jeśli już tak rzecz całą traktować będziemy? I jak to wygląda w zasadzie, gdy **w gmachu żyowskim odmawiane bywają modlitwy katolickie, a żydzi po kątach w kułak się z tego śmieją! A taki fakt miał właśnie miejsce w hotelu Francuskim w czasie pobytu wycieczki węgierskiej** z biskupem swym na czele, który na szczęście, zamieszkał w gmachu kurjalnym.

Dla omamienia gości, Ritterman, zarówno, jak zresztą wszyscy inni żydzi — **zatrudnia wyłącznie personel aryjski, a w takiej „Polonji" np. zawieszony jst obraz „Świętej Rodzi-**

„Naród o 15 miljonach nie posiada ojczyzny. Za swoje bogactwa mógłby ją sobie łatwo kupić.“

JOHN R. STEWARD

„Spokój wróciłby na tę znękaną ziemię, gdyby „wieczny żyd" znalazł w końcu własny przytułek".

ny". Ma to swoje wyraźne cele — łapania na wędkę firmy chrześcijańskiej tych, którzy nie wiedzą, w czyich rękach znajduje się ten hotel. Również i ceny (**przeszło 20 zł. za dobę w „Polonji"**) w hotelach p. Ritter mana wiele pozostawiają do życzenia i dobrze byłoby, aby kompetentne czynniki zajęły się tem. W dobie kryzysu podobne ceny — to paskarstwo.

WIEDEŃSKIE TARGI JESIENNE 1934. Termin odbycia się Wiedeńskich Targów Jesiennych 1934, które jak zwykle odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 2-go do 9-go września.

ZABÓJSTWO MIN. PIERACKIEGO. W piątek 15 czerwca br. o godzinie 3.30 popoł. nieznany osobnik trzema strzaami z rewolweru zranił ciężko min. spraw. wewn. Pierackiego w Warszawie na ul. Foksal, przy wejściu do klubu BBWR. Tegoż dnia min. Pieracki zmarł z ran w szpitalu Ujazdowskim.

Ohydny ten mord wywołał przygnębające wrażenie w całym kraju. Sprawców dotąd nie ujęto.

ZJAZD LITERATÓW LUDOWYCH W KRAKOWIE. Dnia 23 i 24 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd literatów ludowych w celu założenia Związku Literatów Ludowych. Zjazd organizuje Redakcja miesięcznika „Wieś — jej pieśń" w osobie Jontka z Bugaja i Antoniego Olchy z Naprawy.

Skazanie komunisty dr. Pufelesa. Onegdaj został skazany przez trybunał w Krakowie, komynista dr. Pufeles na 2 i pół roku więzienia i pozbawienie praw na lat 5.

AMBASADOR BELGJI. W Warszawie bawił nadzwyczajny ambasador króla Belgji J. E. Adolf Max w misji specjalnej. Ambasador Max cieszy się w Belgji sławą wielkiego patrjoty i ogromną popularnością.

STOPA DYSKONTOWA została w Polsce obniżona z 9.5 na 8.5 proc., poczynając od 15 czerwca.

OSZUŚCI WYDAWNICZY. Dwaj żydzi warszawscy dr. Goldkorn i niejaki Feldman ukartowali sztuczkę, która omal im się nie udała. Goldkorn mianowicie, nie pytając się wcale o zezwolenie prof. rosyjskiegoGubawera, przetłumaczył jego dzieło o zapobieganiu ciąży, a Feldman je wydał. Prof. Gubarow dowiedział się o tem i zaskarżył obu żydów do sądu. Sprawa odbędzie się przed sądem okr. w Warszawie. Obaj pomysłowi żydzi odpowiadać będą za pogwałcenie praw autorskich.

SYN RABINA — PRZEMYTNIKIEM. Straż graniczna w Łodzi otrzymała poufną informację, że firma ekspedycyjna „Transport Śląski" trudni się przemytem daktyli. Rozciągnięto nad tą firmą baczną obserwację, która potwierdziła doniesienia i przyłapano 15 skrzyń daktyli przesłanych z Niemiec. Na drugi dzień po wykryciu afery do firmy tej przybył jakiś osobnik, który na widok funkcjonarjuszów straży zaczął uciekać. Ujęto go i okazało się, że osobnikiem tym był syn rabina z Bełchatowa, Hanonja Tornmeim. Sąd okręgowy skazał go za przemyt na 11.000 zł. grzywny z zamianą na 2 lata aresztu.

UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ RUMUNJĘ. Między Sowietami a Rumunją przyszło ostatnio do zawarcia paktu, mocą którego Rosja uznała północną granicę Rumunji, zrzekając się tem samem pretensyj do Besarabji, a Rumunja uznała Sowiety jako państwo de jure.

Rozwiązanie „Narodowo-Socjalistycznej Partji Robot.“

w Katowicah, w Łodzi i w Krakowie.

Dyrekcja Policji w Katowicah i władze administracyjne w Łodzi rozwiązały w ub. tygodniu partję narodowych - socjalistów „Błyskawica", w pierwszym wypadku na terenie całego woj. Śląskiego, w drugim — na terenie Łodzi.

Jako przyczynę rozwiązania i zakazania zarówno działalności, jak i noszenia wiśniowych koszul, oraz odznak błyskawicy, podano to, że **„organizacja ta nie odpowiada warunkom swego poważnego istnienia**, a działalność jej **wykraczała przeciwko obowiązującemu prawu**, zagrażając bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu".

Oto skutek nierozważnego i nieumiejętnego prowadzenia organizacji, która miała wszelkie warunki po temu, aby się stać ruchem odrodzeniowym w Polsce na miarę wielkich, epokowych ruchów robotniczych.

Przyglądając się od dłuższego czasu i obserwując działalność „Błyskawicy" na Śląsku, już dawno widzieliśmy tam grube nietakty i pociągnięcia polityczne, nieraz tak naiwne, że zdumiewać się można było już nietylko samą nielogicznością podobnych posunięć, ale najdalej posunięta absurdalnością. Ta absurdalność właśnie pociągnęła skutki rozwiązania.

Śląscy przewódcy „Błyskawicy" nie mogli jakoś zrozumieć tego, że żadna młoda organizacja nie może sobie pozwolić w zaraniu swego istnienia na walkę miedzypartyjną na wszystkie fronty, ale wszystkie siły należy wytężyć dla zorganizowania się i wewnętrznego scementoowania.

Tymczasem „Błyskawica" zarówno na Śląsku, jak i w Łodzi z miejsca przypuściła atak do BBWR., PPS., Ch. D., a nawet Stronnictwa Narodowego w niektórych wypadach, chociaż z programu tego Stronnictwa wzięła bodajże najmniej 80 proc. materjału.

Takie kardynalne błędy musiały się zemścić i zemściły się prędzej, niż wolno było przypuścić. Zawcześnie też było na „rozdawanie tek", gdy do władzy jakiejkolwiek było niesłychanie daleko.

Rozwiązanie „Błyskawicy" na Śląsku jest wyłącznie winą nieudolnego kierownictwa, winą polityki domorosłych „wodzów", prezesów i nnych osobników o małem doświadczeniu życiowem, a jeszcze mniejsem wyrobieniu politycznem.

W obecnych warunkach kierownictwo prowadzenia nadal „Błyskawicy" wraca znowu do faktycznego jej założyciela adw. sosnoowieckiego, p. Wacława Kozielskiego, który, jako człowiek pod każdym względem odpowiedni, jedynie na przywódcę się nadaje.

Co jednakże musi wywołać duże zdziwienie, to równoczesne rozwiązanie Narodowo - Socjalistycznej Partji Robotniczej również i na terenie Krakowa. Grupa krakowska, której prezesem jest znany adwokat p. dr. Jan Tomasik, nie podlega Katowicom, ale należy do Sosnowca, gdzie prezesem jest p. Kozielski. A jednak i ta grupa została rozwiązana pismem Starosty Grodzkiego krakowskiego z dnia 13 bm. Pismo to dosłownie brzmi

Na zasadzie art. 16. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27. października 1932 roku (prowo o stowarzyszeniach Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 808) zawieszam w działalności na terenie miasta Krakowa i równocześnie rozwiązuję organizację p. n. „Narodowo Socjalistyczna Patrja Robotnicza Okręg Krakowski", jako zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Zarazem zakazuję noszenia odznak, dystynkcyj i t. p. świadczących o przynależności do organizacji „Narodowo Socjalistycznej Partji Robotniczej", oraz przedsiębrania jakiejkolwiek działalności organizacyjnej na terenie miasta Krakowa. Uzasadnienie: Dotychczasowa działalność zarówno samej organizacji „Narodowo - Socjalistyczna Partja Robotnicza", jak i jej członków — przejawiająca się w wydawaniu i kolportowaniu pism, broszur i ulotek, oraz głoszeniu haseł mających na celu rozszerzania nieprawdziwych, a niepokojących ogół publiczny wieści, oraz sianie nienawiści między poszczególnemi ugrupowaniami społeczeństwa, kolidowała z obowiązujące mi przepisami prawnemi. Dlatego Narodowo - Socjalistyczną Partję Robotniczą przez jej działalność uznać należało za zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu i jako taką w działalności zawiesić i równocześnie rozwiązać.

Decyzja powyższa jest wysoce krzywdząca dla Narod. Socjal. Partji Rob. w Krakowie, wolno zatem przypuścić, że po wyjaśnieniach zarządu, który wybiera się w delegacji do p. wojewody zostanie ona cofnięta, co pozwoli tej grupie kontynuować swą wysoce ideową pracę dla dobra ogółu robotniczego w Polsce.

Również i zarzad grupy N. S. P. R. Woli Duchackiej otrzymał podobna decyzje o rozwiązaniu.

Do spraw tych jeszcze powrócimy.

WYDALENIE DZIENNIKARZA. Z Niemiec wydalono angielskiego korespondenta „Daily Expres" pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

MARKA NIEM. SPADA. Zaznaczył się bardzo wydatny spadek marki niemieckiej. Żydzi się przechwalają, że to „skutek ich propagandy bojkotowej"

SZOWINIZM CZESKI HULA. — Rządy czeskie na Śląsku Cieszyńskim są w dalszym ciągu exterminacyjne, o ile chodzi o Polaków. Masowe wydalania z pracy Polaków są tam na porządku dziennym.

ZAMACHY w AUSTRJI. Zamachy bombowe w Austrji, dokonywane przez narodowych socjalistów niemieckich przybrały ostatnio charakter masowy. Sądy doraźne są tam zapracowane.

ZMIANA RZĄDU. W Belgji nastąpiła zmiana gabinetu. Premjerem został p. de Brocqueville.

ZAMACH STANU NA LITWIE. Waldemaras i nieliczni jego zwolennicy ze sfer wojskowych usiłowali dokonać zamachu stanu, co im się jednak nie udało. Zamachowców wraz z operetkowym dyktatorem osadzono w więzieniu i wszczęto śledztwo.

ORKAN W AMERYCE. W republice San Salvador przeszedł nad krajem orkan, którego ofiarą padło przeszło 2000 ludzi.

PORWANIE KONSULA. Terorysci chińscy uprowadzili w Nankinie posła japońskiego Kuramoto. Japonja wysłała na poszukiwania dwa okręty wojenne, a władze miejscowe wyznaczyły 10.000 dolarów nagrody za wiadomość o losach zaginionego.

BARBARZYŃSTWO XX. WIEKU. W Lambrt, w stanie Missisipi Am. Pół 200-osobowy tłum wywrał z rą kstraży więziennej dwóch murzynów i rozszarpał ich dosłownie na szczątki. Takie barbarzyńskie wypadki lynczowania murzynów w Ameryce są nader częste i świadczą o kompletnem zdziczeniu dzikich band Jankesów.

—::—

S. P. JÓZEF FENTZL. W Krakowie zmarł w wieku lat 72 śp. Józef Fentzl, em. urzędnik PKP. Zmarły był długoletnim prenumeratorem „Hasła" i sympatykiem polskiego ruchu antysemickiego, który popierał zawsze w miarę sił i możności.

Cześć Jego pamięci!

—0—

GDY PISZECIE DO REDAKCJI...

Warunkiem przyjęcia rękopisu artykułu do druku jest:

1. **Pismo wyraźne i czytelne.**
2. **Pisanie tylko po jednej stronie papieru.**
3. **Odstępy między wierszami odpowiedniej szerokości.**
4. **Ujęcie tematu zwięzłe i krótkie.**
5. **Jasność opisywanego zagadnienia lub sprawy.**

Z

Koenigsfeld i towarzysze

powołują się na stosunki z przedstaw. władz bezp z Katowic i Król-Huty.

Dla całości obrazu gospodarki Maxa Koenigsfelda i towarzyszy w osobie Rosemeiera, Koplowitza et consortes w cegielni parowej w Nowej Wsi, dzierżawionej od Spółki Wireckiej, dodać należy jeszcze i to, że Koenigsfeld, celem zaszachowania przeciwników — powołuje się w trud nych chwilach na swoje bardzo zaży łe stosunki z rozmaitymi wyższymi urzędnikami dyrekcji policji w Król. Hucie. To samo czyni i szturmowiec hitlerowski z Gliwic Rosemeier.

Ponieważ tego rodzaju wyznania szkodzą przedewszystkiem interesom ogólnym polskim, gdyż słusznie w du szach robotników, którym niewypła cono należnych zarobków, powstać musi wątpliwość w bezinteresowność działalności naszych władz bezpieczeństwa. Z tych też przyczyn władze nasze, a głównie niektórzy dostoj nicy policji z Król. Huty i Katowic powinni bezwzględnie pociągnąć winnych oczerniania ich do odpowiedzial ności karnej. Dowodami i materjała mi do tej sprawy potrzebnemi zawsze możemy służyć.

Również ciekawą sprawą jest popieranie przez Spólnotę Interesów kliki Koenigsfeld & Rosemeien, która każde zamówienie, jakie posiada bezwłocznie kieruje do cegielni parowej. Narazie ostrzegamy tylko w tej formie, ale o ile nadal takie rzeczy powtarzać się będą — nie omieszkamyopublikować wszystkich znanych nam faktów.

Siostry Weber w Król-Hucie opiekunkami żydów.

Właścicielkami okazałej kamienicy w Król. Hucie przy ul. Kościelnej 11, są, mocno zębem czasu draśnięte, dwie siostry Weber, znane ze swoich licznych wycieczek do rozmaitych cudownych miejsc i uprawiania dewotyzmu religijnego. Zdawałoby się tedy, że z uwagi właśnie na ten swój dewotyzm powinnyby się dość sceptycznie ustosunkować do potomków morderców Chrystusa Pana, czyli żydów. Niestety, dzieje się zgoła inaczej. Dewotyzm religijny sióstr Weber nie przeszkadza wcale ich zachłanności na grosz, bez różnicy, od kogo on pochodzi.

W domu owych starych panien Weberowych znajduje się sklep do wynajęcia. Jako kandydatka nań zgłosiła się młoda i przedsiębiorcza Polka, ale siostry Weber odrzekły krótko i węzłowato:

— Co, nie chce pani dać 140 zł. miesięcznie i za trzy miesiące zgóry? W takim razie wolimy wynająć lokal żydom, ci lepiej nawet płacą.

Tymczasem, mówiąc nawiasem — jeden z żydów, który wynajmuje sklep od sióstr Weber, od dwóch mie sięcy czynszu nie płaci i płacić nie ma absolutnie zamiaru.

Wobec takiej etyki chrześcijańskiej sióstr Weber, trudno nie wypowiedzieć tego znanego przysłowia, że: modlą się pod figurą, a... żyda mają za skórą.

— — — — — — —

Paser złodziejski Pinkus Mondszajn. Pinkus Mondszajn (księżyc), właściciel odlewni w Król. Hucie, ul. 3-go Maja 34, skupował tak długo stopy metalowe od złodziei król-huckich, aż się wreszcie ucho urwało u dzbana i... policja przeprowadziwszy rewizję, znalazła 2750 kg. stopu miedzianego, pochodzącego z kradzieży.

Fakt powyższy świadczy, kto popiera na Śląsku złodziejstwo i czemu się to dzieje, że przedsiębiorstwa żydowskie przeważnie nie doznają w taki sposób, jak polskie, skutków kryzysu. Polak i wogóle aryjczyk nie zdobyłby się na taką „pomysłowość", lecz żydzi nie przebierają w środkach i najchętniej wchodzą w spółkę ze złodziejami i popierają ich przez odkup przedmiotów kradzionych.

Z Jastrzębia-Zdroju.

Wyjeżdżającym na kurację do Jastrzębia - Zdroju godzi się polecić znany **Pensjonat Europejski**, którego właścicielem jest Ślązak, znany w tej branży fachowiec, p. **Jan Gajda**. Pensjonat Europejski prowadzony jest czysto i wzorowo, pokoje słoneczne, komfortowo urządzone; ceny nader przystępne. Kuchnię prowadzi wytrawny fachowiec. Dla rozrywki zainstalowany pierwszorzędny aparat radjowy.

Z tych względów Pensjonat Europejski w Jastrzębiu-Zdroju poleca- my naszym licznym Czytelnikom.

—o§—

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ. ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

Ze Lwowa

Lojalność t. zw. żydowskich Kombatantów.

Podczas niedawnych wyborów do lwowskiej Rady miejskiej, Federacja Związków byłych wojskowych, utworzyła kombatancki front wyborczy. — Jak wiadomo, do Federacji wkręcili się i żydzi, (gdzie ich niema — przyp. red.) chcąc zadokumentować, jak to oni „dzielnie" walczyli i nazwali się „Związkiem Żydów Uczestn. Walk o Niepodległość"!

Związki kombatanckie obowiązuje absolutna solidarność. A co zrobili żydzi? — Dla przypodobania się, pod pisali narówni z wszystkiemi związkami odezwy, ulotki i wszelkie propagandowe enuncjacje, natomiast przed wyborami ogłosili apel do bezwzględnego głosowania na listy bloku żydowskiego. Dla nas takie obłudne stanowisko żydowskich wojaków nie jest nowością. — Przecież do Federacji wepchali się jedynie, jak zresztą wszędzie, dla interesu. — Ale pytamy się, jak można wchodzić w jakiekolwiek stosunki z takim partnerem i nie przewidzieć jego gry i taktyki? — Obecność w Federacji żydowskiego Związku, tylko ją kompromituje, budzi niesmak i zamęt.

Z Zakopanego

Właściciele kawiarń posłuszni żydom.

Na przywitanie wycieczki niemieckiej właściciele kawiarni pp. Trzaska i Król wywiesili chorągwie ze swastyką. Stało się to podobno na życzenie władz administracyjnych. Czy to było trafne czy nie — zostawiam na boku. Ale nie można pominąć milczeniem dalszych konsekwencyj.

Żydzi narobili gwałtu, ujrzawszy znak Hitlera. **Paru matadorów** sjońskich udało się do gospodarzy i zażądało od nich usunięcia swastyki, grożąc bojkotem, a pp. hotelarze posłusznie zdjęli chorągwie. Więc takie czasy? Na skinienie żyda skacze polski kupiec na łapkach? A jak się przypadkowo nie spodoba Machabejowi chorągiew polska — to co? Kto tu na poskiej ziemi gospodarzem? PP.Trieber i Wieselman? Wierzyć się nie chce, że w jeszcze polskiem Zakopanem żydki dyktują, czy i jak mamy witać gości zagranicznych.

DLACZEGO?

Jest kilku malarzy pokojowych Polaków. Firmy stare, znane, solidne. Dlaczego więc inżynier p. Zopoth roboty w „Atlasie", pp. Romerów oddał żydowi Hechtowi? I to nie poraz pierwszy. A co powie p. Zopoth, jeżeli Polacy zaczną sprowadzać inżynierów żydowskich i jego pominą? Warto się nad tem zastanowić.

Zakopiańczyk.

Z Dębicy

Jak wychodzi się na sojuszu z żydami?

W Nr. 21 „Hasła Podwawelskiego" z dnia 20. maja 1934 r. pisaliśmy o o dziwnym sojuszu ks. Kopernickiego i ks. Kotfisa z żydami. Wyraziliśmy przytem obawę, że przez skupienie przeszło tysiąca żydów w jednym okręgu wyborczym oddali się zupełnie w ręce żydowskie, z czego żydzi nie **omieszkają skorzystać**.

Jak było do przewidzenia sytuację tą wykorzystali żydzi w zupełności. Widząc swą siłę, widząc, że bez ich głosów nasi szabesgoje z ks. Kotfisem i ks. Kopernickim na czele nie mogą marzyć nawet o przeprowadzeniu wyborów po swej myśli, zażądali wzamian za ich poparcie zamiast przyrzeczonych im początkowo 4-ch mandatów, 5-ciu i rzeczywiście, ku obrzureniu większości ludności polskiej, zostało umieszczonych na liście kadydatów 5-ciu żydów. Niedość na tem. Przyrzeczono im oprócz tego stanowisko jednego ławnika, a nawet (jak mówią powszechnie) i wiceburmistrzem miano wybrać w razie zwycięstwa żyda.

Zdawoło się już naszym szabesgojom, że teraz zwycięstwo ich jest pewne. Przeliczyli się jednak grubo. Społeczeństwo polskie, widząc, że dybią na jego zgubę, że znowu chcą go zaprzedać w ręce żydowskie, postanowiło bronić się wrzelkiemi siłami.

Na liście kondydatów znalazło się obok żydów i szabesgojów 6-ciu popażnych obywateli, którzy stali na gruncie państwowym i narodowym i nie godzili się na sojusz z żydami i na ich faworyzowanie. Koło nich sku piła się większość ludności polskiej i w dniu 27. maja, dając wyraz swym uczuciom i nastrojom oddała na nich gremjalnie swoje głosy.

I tych 6-ciu kandydatów prawdziwie polskich przeszło przygniatającą większością głosów. Najgorzej zaś wyszli nasi szabesgoje.

Żydzi widząc zdecydowaną posta-

—oo—

wę ludności polskiej, chcieli przeprowadzić swoich 5-ciu kandydatów, aby więc ratować siebie, oddawali z 13-tu rozporządzalnych głosów 10 na żydów, pozostałe zaś 3 głosy oddawali na ks. Kotfisa, p. Stefana i Osuchowskiego, swoich najlepszych przyjaciół.

Klęska naszych szabesgojów była zupełna. Ks. Kotfis, czołowy kandydat. pomimo głosów żydowskich znalazł się na 12 miejscu, a p. Stefan zdołał się usadowić zaledwie na ostatniem 13-tem miejscu. W ten sposób w okręgu II, który wybierał 13 radnych, wybrano 6 kandydatów prawdziwie polskich, 5-ciu żydów i 2 szabesgojów. W okręgu I, który wybiera 3 radnych klęska szabesgojów była jeszcze dotkliwsza. Ks. Kopernicki, który kandydował w tym okręgu, przepadł z kretesem, otrzymawszy zaledwie 247 głosów, w tem 100 przeszło głosów żydowskich, któ rzy oddawali na niego po 3 głosy, jakiemi każdy wyborca rozporządzał w tym okręgu.

Ta zdecydowana postawa społeczeństwa polskiego, jaką zajęło ono w czasie wyborów, świadczy, że społeczeństwo polskie przejrzało wreszcie na oczy i zrozumiało grozę niebezpieczeństwa żydowskiego. Nasi zaś szabesgoje, a w szczególności ks. Kotfis i ks. Kopernicki powinni się przekonać z tej nauki, jaką im dało społeczeństwo polskie, gdzie jest ich właściwe miejsce.

„Kierownicy" wyborów przed wyborami teroryzowali obywateli, grożąc im różnemi „konsekwencjami" za niegłosowanie ich kartkami, pochowali się po wyborach po mysich norach.

Społeczeństwo polskie wie dobrze, komu ma do zawdzięczenia, że do Rady Miejskiej zamiast 3 żydów, co im się według procentowego stosunku należało, weszło ich 5-ciu i mogą swemi głosami wybrać jednego ławnika, czyli że będą mieli razem 6-ciu przedstawicieli. Tego wprowadzenia żydóww podwójnej wysokości do Rady Miejskiej społeczeństwo Polskie nigdy nie zapomni.

Brześć n/ Bugiem.

Żydowski potajemny dom schadzek. Torturowanie dziewcząt aryjskich.

Policja zlikwidowała ostatnio **potajemny dom schadzek i zarazem dom nierządu w Brześciu nad Bugiem**, prowadziny tam przez godną siebie **żydowską parę małżeńską Aronsonów.**

Już od dłuższego czasu dochodziły do władz bezpieczeństwa wersje, że **Aronson wraz ze swą żoną** — przetrzymuje w swojem „przedsiębiorstwie" nietylko zawodowe korytjanki, ale także dziewczęta znajdujące się w krytycznej sytuacji materjalnej.

Wobec tego, że pogłoski były coraz uporczywsze, nad Aronsonami roztoczono czułą opiekę policyjną, a jednocześnie wszczęto dochodzenia.

I oto już w bardzo krótkim czasie wyszły na jaw **skandaliczne szczegóły działalności tej pary żydowskich rekinów**. Okazało się mianowicie, że Aronsonowie nietylko **zmuszali dziewczęta do uprawiania nierządu, ale jeszcze odbierali im zarobione pieniądze.**

Ostatnio zgłosiła się na posterunek policji w Brześciu pewna **w okrutny sposób poraniona i storturowana dziewczyna**, która zeznała, że zarówno Aronson, jak i jego żona Sara, podstępem wciągnęli ją do swego domu schadzek i **przy pomocy bicia i torturowana**

ZMUSZALI JĄ DO NIERZĄDU.

Dziewczynie tej udało się zmylić czujność swych prześladowców i zbiec pod opiekę policji.

Wobec już teraz nieulegającej wątpliwości ohydnej zbrodni zdegenerowanej pary żydowskiej, **osadzono oboje Aronsonów w więzieniu** i rozszerzono śledztwo.

Cała sprawa ohydnego kuplerstwa wywołała w Brześciu wzburzenie ludności aryjskiej.

I żydzi się dziwią, że antysemityzm polski rośnie z dnia na dzień! Czyż nie rozumieją oni, że przyczyną tego antysemityzmu jest jedynie ich talmudyczna moralność, tak różna od moralności aryjskiej i chrześcijańskiej!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. O. S. — Kraków. — Niektóre myśli wykorzystamy. Na przyszłość jednak prosimy koniecznie zachowywać te warunki, które podaliśmy w poprzednim num. „Hasła" w art. pt. „Gdy piszecie do Redakcji,.."

WP. Zygmunt Wasilewski — Kraków. — Prosimy o osobiste zgłoszenie się do naszej Redakcji, lub opisanie sprawy dokładnie i podanie swojego adresu, a wtedy z informacyj Pana skorzystamy.

WP. P. — Kraków. — Prosimy b. na przyszłość pisać nieco wyraźniej. gdyż ani nasz redaktor, ani zecerzy sanskrytu nie znają.

„Anonim" Katowice. — Materjału nadesłanego nam, wykorzystać nie będziemy mogli. Rękopis do zwrotu.

WP.S. Ch. — Poznań. — Najchętniej. Może się Pan zajmie tą sprawą osobiście na tamtejszym terenie? Czekamy odpowiedzi.

WP. Prof. W. Dębica. — Dziękujemy, wykorzystywujemy. Prosimy o częstszy materjał.

WP. Józef B. — Lwów. — Materjał nadesłany drukowany już był w prasie narodowej lwowskiej. Art. o „Podhalu — Bukowinie" jest reklamą, a te rzeczy są płatne. Prosimy o materjał oryginalny. Jedną koresp. drukujemy.

WP. Józef Sałżyński — Żółkiewka. Z korespondencji Pana nie możemy dobrze wyrozumieć, o co Panu właściwie chodzi. Prosimy napisać jeszcze raz jasno i wyraźnie, dopiero będziemy mogli korespondencję zużytkować. „Hasło" będziemy Panu wysyłali po wpłaceniu prenumeraty.

WP. Wiktor Korwin — W. — Toruń. Takie ogłoszenie będzie kosztować: 1 raz 5 zł., 3 razy 12 zł. Zwracamy uwagę na konkurs „Hasła".

WP. Hacnowski (?) Puławy. — Prosimy podać wyraźnie swoje nazwisko i adres, a wtenczas z informacyj Pana skorzystamy. Anonimów wogóle nie uwzględniamy.

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. J., Kraków	15 zł.
WP. N. N., Nowy Sącz	1 zł.
WP. Bigosz, Kraków	15 zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie Staropolskiem „Bóg Zapłać".

—oso—

Co grają w kinach.

Apollo: Glorja Swanson „Szalona wdówka".
Sztuka: „Szpieg nr. 33".
Wanda: Podwójny program I. „Flip i Flap", II. „Zbrodniarz z Charles Lauchtonem.
Uciecha: „King Kong".
Bagatela: „Kismet".
Słonko: „Sztabskapitan Gubaniew"
Dom Żołnierza Polskiego: „Igranie z Miłością".

—oso—

Teatr im. Słowackiego.

Do piątku włącznie „Firma" z Jaraczem i Modzelewską. — W sobotę premjera „Szkoła podatników", Vernuila.

Chrześcijańskie firmy godne polecenia:

Miodosytnia Kazimierza Robackiego — założona w roku 1841. Kraków Sławkowska 26.

Bigosz Stanisław — Kraków, Karmelicka 12 — poleca najnowsze artykuły modno-męskie.

Obuwie wytwórnia „Franko", — Kraków, ul. Florjańska 29, w sieni.

Cyankiewicz Józef, sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków, ul. Sławkowska 1.

Symfonja. Chrześcijański skład gramofonów. Natalja Papla, Kraków, ul. Wiślna 10.

Kowalski Roman, Skład płócien, bielizny, pańczoch o wszelkich towarów bławatnych, Kraków, ul. Wiślna Nr. 8.

Tomaszewski Władysław, — szkło lampy naftowe, elektryczne, słoje „Weka" do konserw, Kraków, Rynek 19.

Brachel Walerjan, fabryka wędlin, Kraków, Florjańska Nr. 51.

Zieliński, Mechaniczna piekarnia, Kraków, ul. Karmelicka L. 21 tel. 138-67.

Machnicki Alfred, Kraków, Mikołajska L. 5. **Hurtowny skład dewocjonali.**

Skład przyborów fotograficznych i pracownia fotograficzna, Kraków, ulica Szewska Nr. 2.

Pradel Marja, skład drożdży na wina owocowe, Kraków, św. Tomasza 22.

Knapiński L. przepuklinowe pasy i narzedzia lekarskie, Kraków, ul. Mikołajska 7.

Najder Franciszek, Zakład Art. Stolarski, Kraków, ul. Krowoderska 33.

Ogród Zakładu Józefitów, Kraków, Karmelicka L. 6, tel. 10112.

Palczewski Stanisław, Skład skór, Kraków, ul. Długa, dom im Helclów.

Drukarnia L. Gronuś i Ska, Kraków, Stolarska 6. Wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzą ce po najniższych cenach.

Ziembicki Z. Główny skład papieru, Kraków, Pl. Marjacki 2.

Piwo Okocimskie barona J. Gótza w Okocimie.

Rothe Antoni, fabryka świec i słynnych pierników, Kraków, ul. Sławkowska 20.

Księgarnia Katolicka M. Łubieńskiej, Kraków, ul. Florjańska 1.

Kapelusze męskie Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24 (dom XX Marków).

Centralny Skad Tapet, Kutrzeba Zofja, Kraków, Wiślna 11.

Futra, Trąbka Antoni i Syn, Kraków, Szewska 12.

Bielizna, Nowak Jan, Kraków, — Florjańska 14.

Galanterja Męska, Skórczewski i Polakiewicz, Kraków, Florjańska 13.

Magazyn Bławatny, Wiktor Bromowicz, Kraków, Szczepańska 1.

Skład Farb, Mokrzsz i Migdał, — Kraków, pl. Szczepański 8.

Dom Sportu Polskiego, Kraków, Długa 36.

Futra, Władysław Miodoński, Rynek 46.

Rymarz i Siodlarz, Ignacy Rybka, Florjańska 13.

Zakład Krawiecki, M. Gagatek, Kraków, Tomasza 11.

Galanterję Skórzaną, Obrazy, Rąb Kraków. ul. Sławkowska.

Skład Papieru i galanterji, M. Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.

Skład Skór, Piotr Czubryt, Kraków. św. Mraka 22.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie